

Wyprawa Antiocha IV na wschód imperium w teologicznej relacji 1 Mch 6,1-4

1. Wstęp

Poruszany epizod wprowadza w końcówkę życia króla przedstawianego w Pierwszej Księdze Machabejskiej jako główny sprawca dotychczasowych, wszelkich nieszczęść Żydów i ten, którego wprowadzany siłą dekret (1,41-42a) zapoczątkował wybuch powstania machabejskiego. Omawiana perykopa stanowi pierwszy z sekwencji faktów mających być przez czytelnika ocenione jako wyraźny odwet Boży na zatwardziałego grzesznika: nieudane przedsięwzięcia (w. 1-4), pokrzyżowane plany wobec Judei (w. 5-9), świadomość popełnionego zła i krzywd wyrządzonych słabszym (w. 10-13), ostatnie zarządzenia (w. 14-15), a wreszcie niesławna śmierć (w. 16). Taki układ materiału księgi prezentowany jest w swej warstwie teologicznej jako kara od Boga za wszelkie uczynione przez Antiocha zło, jakiego doświadczyli Izraelici oraz upór króla w czynieniu zła. Wiele tekstów starotestamentowych porusza ten właśnie problem, pozwalając właściwie ocenić perspektywę, którą także autor księgi porusza w swej relacji. Krótka prezentacja wybranych perykop biblijnych pozwoli naszkicować właśnie teologiczny zamiar hagiografa.

2. Kontekst teologiczny relacji Pierwszej Księgi Machabejskiej

Kontekst ów tworzą teksty biblijne, w których pojawia się wspólna z relacją Pierwszej Księgi Machabejskiej terminologia. Ona to wyznacza właściwe siedlisko teologiczne, chociaż na tej podstawie nie można ustalać wprost zależności

literackich między omawianymi tekstami biblijnymi. Poniższe porównanie ukazuje jedynie wspólnotę myśli teologicznej, nie zaś bezpośrednią korelację między nimi.

a) Ps 7,12-171

Oto autor natchniony rozpoczyna od postawienia mocnego akcentu na wieczną i niezmienną sprawiedliwość Boga, pozwalającego do czasu działać niegodziwcom. W w. 12 autor zwraca uwagę na przymioty boskiego Sędziego, którymi są: sprawiedliwość (*dikaios*), potęga (*ischyros*) i cierpliwość (*makrothymos*), przy czym właśnie dwa pierwsze decydują o trzecim: ze względu na nie bowiem może sobie Bóg pozwolić na cierpliwość, dając szansę grzesznikom na nawrócenie². Brak jakiegokolwiek reakcji na czynione przez nich zło kwestionowałby zwłaszcza Jego sprawiedliwość i potęgę, ponieważ albo mogąc działać byłby niesprawiedliwy, albo będąc sprawiedliwym nie miałby mocy, by ją egzekwować³. Dlatego właśnie pojawia się ów trzeci czynnik boskiej cierpliwości jako sprawczyni czasowej nieingerencji Boga w dziejące się na świecie sprawy zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą one religijnego życia Jego ludu⁴. Tymczasem wszelkie zawarte wiadomości zawarte w Pierwszej Księdze Machabejskiej świadczą wyraźnie, iż Antioch nigdy nie podjął tego typu prób nawrócenia. Przeciwnie, wydany przezeń dekret prześladowczy znamionuje politykę zatwardziałości postępowania względem członków narodu wybranego. Wersety 13-14 psalmu ostrzegają właśnie przed brakiem nawrócenia (*ean mē epistrafēte*)⁵, co spowoduje, iż wyostrzy On swój karny miecz (*hromfaia*), a napięty łuk z przygotowanymi

¹ Kursywą zapisywane są wszystkie tytuły ksiąg biblijnych w wersji Septuaginty.

² Dając tym samym możliwość uniknięcia zapowiadanej kary, por. J. Goldingay, *Psalms 1: Psalms 1-41*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Grand Rapids 2006, 149.

³ Por. R.J. Clifford, *Psalms 1-72*, Abingdon Old Testament Commentaries, Nashville 2002, 66.

⁴ Warto jednak zaznaczyć, że grecka wersja psalmu odbiega w znaczący sposób od swego hebrajskiego pierwowzoru, który brzmi akurat odwrotnie. Autor grecki dodał bowiem przymiotnik *makrothymos*, nieobecny w oryginale hebrajskim i z tej racji zmienił treść drugiego stychu, brzmiącego po hebrajsku dosłownie: *Bóg gniewający się każdego dnia*. Natomiast w Septuagincie ów stych brzmi następująco: *Nie unoszący się gniewem każdego dnia*. Autor grecki uwydatnia właśnie ów aspekt cierpliwości Bożej, dającej szansę na poprawę postępowania grzesznika, podczas gdy autor hebrajski akcentuje przede wszystkim konieczność strachu grzesznika przed wybuchającym szybko gniewem Bożym i postulat szybkiej zmiany postawy życiowej.

⁵ Czasownik *epistrefō* w odniesieniu do Antiocha obecny jest wprawdzie w 1 Mch 1,20 oraz 3,33, lecz dosłownym sensie powrotu do swego kraju, nie zaś jako postawa nawrócenia do Boga, por. też 2,63 w znaczeniu powrotu do prochu śmierci.

do rażenia strzałami trzyma gotowy (*hētoimasen*)⁶. Dla autora Pierwszej Księgi Machabejskiej mieczem (*hromfaia*) Bożym staną się wojska powstańcze (4,33; 5,28.51; 7,38). Jeśli w. 15 psalmu wspomina o niesprawiedliwości i bezbożności (*anomia*), zrodzonymi z postępowania niegodziwca, to w Pierwszej Księdze Machabejskiej właśnie *anomia* odnosi się wprawdopodobnie do żydowskich sprzymierzeńców (*ergatai tēs anomias*) Antiocha działających w Judei (3,6), później natomiast do samych wojsk pogańskich przepełnionych niegodziwością (*en plēthei... anomias*) przybywających zdławić bunt Judy Machabeusza (3,20). Ważny z teologicznego punktu widzenia w. 16 psalmu obrazowo podsumowuje postępowanie króla seleuckiego wobec Żydów jako kopanie i pogłębianie dołu, w który mieli wpaść wierni Bogu członkowie ludu przymierza. Tymczasem bezbożnik sam do niego wpadł (*empeseitai*), co później stało się udziałem Antiocha, który z niespodziewanego zbiegu niepomyślnych dla siebie okoliczności (*ouk egeneto autō kathōs enethymeito*) wpadł (*enepesen*) w chorobę (6,8). W ten sposób autor psalmu w w. 17 zapowiada, iż skutki jego postępowania spadną mu na jego własną głowę, a jego niesprawiedliwość na jego ciemie⁷. Król seleucki w całej rozciągłości doświadczył skutków swego postępowania, co zresztą sam wyznał na łożu śmierci (6,10-13). Generalnie ukazuje się tu wołanie o sprawiedliwość, która może być realizowana jedynie przy Bożej pomocy w warunkach, gdy ludzka słabość nie jest w stanie poradzić sobie z tym samodzielnie⁸.

b) Ps 108,6-19

Długi ów passus przywołuje mocne w tonie złorzeczenia rzucone przeciw nikczemnemu winowajcy, który bez powodu napadł na psalmistę, wyrządzając mu niepowetowane straty moralne rzucanymi kalumniami i oszczerstwami. Ich celem było wręcz zniszczenie atakowanego niewinnego członka wspólnoty wierzących i doprowadzenie do opuszczenia go przez najbliższych, osamotnienia i uśmiercenia dobrego imienia w społeczności (w. 2-5). Osaczony psalmista

⁶ Ten sam czasownik *hetoimadzō* pojawia się także w udanej dla Antiocha kampanii egipskiej (1,16), co pozwala przypuszczać, iż sukcesy swe militarne zawdzięcza on czasowemu wspomóżeniu Boga Izraela, nie zaś własnym bożkom, jak mu się zdawało. Szersza teologia psalmu o odpowiedzi Boga na brak nawrócenia, por. N.L. DeClaissé-Walford, R.A. Jacobson, B. LaNeel Tanner, *The Book of Psalms*, Grand Rapids 2014, 116-117.

⁷ Wyraźnie ukazuje się tu znana teologia retribucji: kary zwrotnej za zło własnego postępowania, por. S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. VII-2, Poznań 1990, 123.

⁸ Por. H.-J. Kraus, *Psalms 1-59. A Commentary*, Minneapolis 1988, 176; J. Limburg, *Psalms*, Louisville 2000, 22-23.

odpowiada serią przekleństw rzuconych w stronę niegodziwca⁹, pośród których na pierwszym miejscu wymienia życzenie, by przeciw niemu wystąpił grzesznik (*hamartōlos*, w. 6a)¹⁰ oraz oskarżyciel (*diabolos*, w. 6b). Wprawdzie w Pierwszej Księdze Machabejskiej *hamartōloi* to pogańscy sprzymierzeńcy Antiocha, wyznawcy promowanego przezeń bałwochwalstwa (1,10.34; 2,44.48.62), jednak sam koniec życia króla – jak donoszą historycy greccy – nastąpił na skutek nieudanego ataku na wschodzie imperium i przepędzeniu go z pola walki¹¹. Z definicji zaś poganie nazywani są grzesznikami właśnie ze względu na ich trwanie w bezbożnym bałwochwalstwie. Stąd także w świetle omawianego psalmu przegrana Antiocha IV pod murami Elymais stanowić może ziszczenie wołania w. 6a. W tej samej konwencji należy odczytać drugi rzeczownik *diabolos* w sensie „przeciwnika”, który ma powstać przeciw oskarżonemu nikczemnikowi (w. 6b). W 1 Mch 1,36 mianem tym zdefiniowani są poplecznicy Antiocha walczący przeciw zwolennikom wierności Izraela prawu mojżeszowemu. Można stąd wysnuć tezę, że do pewnego czasu, dzięki wsparciu zarówno *hamartōloi*, jak i *diaboloī* Antiochowi sprzyjać będzie szczęście, ponieważ Bóg właśnie czasowo pozwala na zaistnienie niesprawiedliwości, lecz ostatecznie wszystko obróci się

⁹ Seria tych przekleństw jest dziś, w świetle przykazań Jezusa właściwie nie do zaakceptowania, lecz wówczas, gdy jeszcze nie można mówić o teologii miłości każdego bliźniego, wyrażają one przede wszystkim brak nadziei na polepszenie własnego położenia i niemożliwość przeciwdziałania skutkom niegodziwości przeciwnika, por. E. Zenger, *A God of Vengeance?: Understanding the Psalms of Divine Wrath*, Louisville 1996, 59-60.

¹⁰ Grzesznik ów to ten, który sprawdza siłę zaufania oskarżonego, pokładanego w Bogu, co znakomicie odpowiada sytuacji Żydów w czasach machabejskich, por. J. Goldingay, *Psalms 3: Psalms 60-150*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Grand Rapids 2008, 280.

¹¹ Polibiusz podaje, że Antioch zorganizował kampanię na wschodnich terenach monarchii dla zdobycia potrzebnych funduszy. Celem stała się świątynia Artemidy w Elymaidzie. Wyprawa zakończyła się jednak fiaskiem, ponieważ miejscowa ludność nie dopuściła króla do popełnienia świętokradztwa. Antioch ścigany przez obrońców, utraciłszy znaczną część swych wojsk, w drodze powrotnej zakończył swe życie w miejscowości Tabai, niedaleko dzisiejszego Isfahanu (Persepolis) w Persji, na skutek możliwego opętania, po objawieniu się mu bogini (*Dzieje XXXI*, 11, por. także Diodor Sycylijski, *Biblioteka Historyczna XXXI*, 18a). Opętanie to można traktować jako chorobę lub otrucie, por. R.B. Zuck, *Vital Biblical Issues*, Grand Rapids 1994, 64. Według Pliniusza (*Historia naturalna* 6. 138) przeszedł do Elymais, nazywając je odtąd Antiochią, odbudowując w ten sposób starą kolonię grecką, założoną jeszcze przez Aleksandra Wielkiego. Usytuowana na północnym brzegu Zatoki Perskiej, niedaleko zlewni Tygrysu i Eufratu, stanowiła mocny punkt zaopatrzenia dla kampanii seleuckich w tej części imperium. Podobnie jednak, jak jego ojciec, Antioch III, który zginął próbując w ten sam sposób złupić bogate świątynie regionu (Diodor, *Biblioteka Historyczna XXVIII*, 3; *XXIX*, 16; Strabon, *Geographica Hypomnemata XVI*, 1. 18), także Antioch IV wydał swe wojska na katastrofę.

przeciw tym, którzy ją czynią i dawni sprzymierzeńcy mogą okazać się przeciwnikami. Z kolei w w. 7 psalmu niegodziwiec ma zostać uznany za przestępcę, a jego modlitwa zamieni się w oskarżenie. W takim zestawieniu, chociaż nie ma w Pierwszej Księdze Machabejskiej odpowiedników terminologicznych, nie można Antiochowi odmówić postawy modlitwy wznoszonej do jego bożków, co jednak nie przeszkadza mu postępować niegodziwie nawet wobec pogańskich poddanych własnego imperium. W takim razie rzeczywistym oskarżeniem może stać się modlitwa tego, który bożkom pragnie zabrać ich skarby świątynne. Także żądanie w. 8, by nieliczne były dni jego życia, sprawdziło się całkowicie, ponieważ – jak wiadomo – lata życia Antiocha IV to prawdopodobnie między 215 a 163 przed Chr., zatem stosunkowo krótko jak na urzędującego władcę, choć nie tyle sama długość życia jest tu zaakcentowana, ile szybki i zaskakujący jego koniec, który nie był śmiercią ze starości, lecz w wyniku trosk i kryzysu wywołanego klęskami kampanii wschodniej. Urząd zaś monarszy musiał powierzyć swemu namiestnikowi celem przekazania go w ręce młodocianego syna, Antiocha V (1 Mch 6,15), co z kolei wyraża prośba w. 8b psalmu. Śmierć króla spowodowała zaś owdowienie jego żony i osierocenie syna (w. 9)¹². Zmienny los Antiocha V i ostateczna jego śmierć w wyniku spisku i wojny z legalnym następcą tronu, Demetriuszem I, mogą znaleźć swój odpowiednik w w. 10 psalmu żądającym tułaczki i wygnania dzieci niegodziwca. To właśnie Demetriusz, nie będąc potomkiem Antiocha IV, może znów okazać się wykonawcą prośby w. 11 psalmu o przejęcie owoców pracy niktzemnika jako obcy, a fatalny koniec życia króla ilustruje błaganie w. 12-13 o nieokazywanie życzliwości przez adwersarzy zarówno jemu samemu, jak i jego dzieciom oraz zatrucie pamięci o nim w drugim pokoleniu. Polityka, w jaką wtrącił Antiocha V Lizjasz, wyznaczony przez umierającego króla namiestnik, spowodowała, iż młody władca zginął zamordowany z rozkazu Demetriusza (1 Mch 7,2-4a). W ten sposób Antioch IV nie doczekał się kontynuacji swego dzieła w królestwie seleuckim we własnym potomstwie. Bóg bowiem zachował w pamięci jego nieczne czyny (*anomia*, w. 14 i 1 Mch 3,6,20), doprowadzając do zagłady winowajcy. Z kolei żądanie, by Pan wykorzenił (*eksōlethreuthēiē*) pamięć o nim realizuje się w walkach prowadzonych przez Judę Machabeusza, który właśnie wykorzenił (*eksōlethreusen*) pogańskie zło z ziemi judzkiej (1 Mch 3,8). Równie ciekawą teologię prezentuje sam rzeczownik *mnēmosynon*, „wspomnienie, pamięć”, obecny w w. 15b psalmu oraz w odniesieniu do działań Antiocha przeciw Żydom, by pamięć (*mnēmosynon*) o nich wymazać z ziemi (1 Mch 3,35). Tak jak król chciał uczynić w ten sposób

¹² Także w sensie upadłości ekonomicznej, w postawie błagania o łaskawość i wsparcie, por. J. Goldingay, *Psalms 3: Psalms 60-150*, 281.

swym prześladowanym poddanym, tak stanie się jemu samemu. Odwrotnie, pamięć po Judzie Machabeuszu, który tego dokonał, pozostanie błogosławiona na wieki (3,7). W myśl w. 16 nikczemnik nie przypomniał sobie (*ouk emnēsthē*) o losie prześladowanych, co dokładnie odpowiada działaniom Antiocha wobec Żydów, lecz uczynił to (*mimnēskomai*) na łożu śmierci, wspominając całość popełnionych przez siebie występków (6,12). Ponadto *eleos*, „życzliwość”, której całkowicie zabrakło grzesznikowi, stanowiła cechę naturalną Dawida (1 Mch 2,57), zwłaszcza zaś samego Boga (3,44; 4,24). Ów brak zaowocował prześladowaniami biedaka (*ptōchon*), nieszczęśliwego (*penēta*) i strapionego na sercu (*katanenygmenon tē kardia*), których w Pierwszej Księdze Machabejskiej z powodzeniem odnieść można do wszystkich wiernych Bogu Żydów, jakkolwiek wszystkie powyższe greckie odpowiedniki nie pojawiają się w omawianym dziele biblijnym¹³. Przeciwnie natomiast, według w. 17a grzesznik umiłował złorzeczenie (*kataran*), które spadnie na niego. W ten sam sposób spada ono obecnie na Antiocha. Sam bowiem ginie w obcej ziemi, jak wcześniej chciał wymazać imię Żydów w ich ziemi, osiedlając w niej obcych i dzieląc ją między nich (3,35-36). Nie miał zaś upodobania (*ouk ēthelēsen*) w błogosławieniu (*eulogian*), dlatego obecnie odstąpi ono od niego (w. 17b). Tak samo działo się z mianowanym przez Antiocha Lizjaszem, który upadł na duchu, gdy sytuacja w Izraelu nie powiodła się (*ouch ēthelen*) według jego zamysłów (1 Mch 4,27), co zdecydowanie musiało dotknąć samego króla, gdy dowiedział się o tym, będąc w trakcie własnej, nieudanej kampanii militarnej. Błogosławieństwa godna (*eulogian*) pozostanie natomiast pamięć po Judzie walczącym z wojskami króla (1 Mch 3,7b). Jak głoszą w. 18-19 psalmu, nikczemnik przyodziął się (*enedysato*) niegodziwością, która z tej racji przeniknie do jego wnętrza i przylgnie do niego na zawsze. Przeciwnie, Juda przyoblekł (*enedysato*) się pancerzem do zwycięskiej walki przeciw poganom (1 Mch 3,3), zaś Antioch odejdzie w niesławie rozchorowawszy się nieuleczalnie. Jak ów niegodziwiec przepasuje się (*peridzōnnytai*, w. 19) własną grzesznością, tak z kolei Juda i powstańcy mają się przepasać (*peridzōsasthe*) odwagą i walecznością w boju przeciw poganom (1 Mch 3,58) zwłaszcza z tej racji, że będąc prześladowanymi, są niewinni¹⁴. Widać zatem, iż to, co staje się udziałem tego, który nie chce nawrócić się z własnej niegodziwości, zostaje już

¹³ Prześladowanie to wynika z zatwardziałości własnego serca w konsekwentnym dążeniu do wyznaczonych sobie celów, jednak kosztem słabszych i bezbronnych, co znów doskonale odpowiada sytuacji opisywanej w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie machabejskie, por. także, N.L. DeClaissé-Walford, R.A. Jacobson, B. LaNeel Tanner, dz. cyt., 830-831.

¹⁴ Ta właśnie niewinność daje im poniekąd prawo rzucania tyłu przekleństw w stronę nieprzyjaciół, por. J.L. Mays, *Psalms*, Louisville 1994, 348-350.

to wykorzystane dla pożytku prawych i walczących o dobrą sprawę, już to staje się celem, przeciw któremu kieruje się ostrze samej walki¹⁵.

c) Ps 111,10

Jest to krótka relacja o zazdrosnej reakcji człowieka występnego na sukcesy odnoszone przez tego, który postanowił pozostać Bogu wierny. Obdarzony przez Niego licznymi dobrodziejstwami i umiejętnościami, doskonale wykorzystuje daną mu okazję, by czynić wokół siebie dobro i w ten sposób rozszerzać chwałę Boga (w. 1-9). Szczególnie wartościowe w kontekście konfrontacji z imperium seleuckim jest w. 8 mówiący o braku lęku (*ou mē fobēthē*) w sercu wiernego Boga Izraelity i wzgardzie, jaką odczuwa wobec wrogów (*hou epidē epi tous echthrous autou*), ponieważ jego serce jest umocnione (*estēriktai*), podobnie jak powaga Matatiasza była wzmocniona (*estērismenos*) siłą jego synów, co przyznawali nawet urzędnicy Antiocha IV (1 Mch 2,17). Taki opis doskonale pasuje do działalności Judy Machabeusza, który takie dobro czynił całej społeczności Izraela, jakkolwiek w sposób czynny i militarny, ku czemu zmusiły go panujące w prowincji warunki. Z drugiej strony nie okazywał absolutnie strachu wobec czekających go walk, zachęcając wielokrotnie swych żołnierzy do walki, ponieważ całą swą ufność oparł na prawdomówności i wierności Boga przymierzem zawartym z Jego ludem (1 Mch 3,17-22.58-60; 4,8-11.24.30-33). Natomiast w w. 10 pojawia się bardzo dobrze znany przymiotnik *hamartōlos*, „grzeszny/grzesznik”, którym autor Pierwszej Księgi Machabejskiej opatruje pogan walczących z prawowiernymi Żydami, przede wszystkim zaś samego Antiocha (1,10 oraz 1,34; 2,44.48.62). Fakt, iż taki grzesznik rozgniewa się (*orgisthēsetai*) na dobroczyńcę¹⁶, nie uchodzi uwagi również autora opisującego reakcję Antiocha na różne wiadomości do niego docierające (*ōrgisthē*, 3,27), a także okolicznych narodów

¹⁵ Z tej racji powyższy passus ukazuje swoisty obrazowy i szczegółowy komentarz do naczelnej tezy całkowitego wytepienia niegodziwca, por. J. Clinton McCann, Jr., *A Theological Introduction to the Book of Psalms: The Psalms as Torah*, Nashville 1993, 112-117. Generalnie jednak autor Pierwszej Księgi Machabejskiej w możliwym swym odniesieniu do rzeczonoego psalmu potwierdza właściwe rozumienie imprekacji, jako stosowanych wyłącznie w odniesieniu do Boga, który jest Bogiem pomsty (Pwt 32,39), por. W. Brueggemann, *Psalms*, New York 2014, 475-476. Szerzej o teologii prezentowanych wersetów, por. także T. Booi, *Psalms 109:6-19 as a Quotation: A Review of the Evidence*, w: J. Dyk, *Give Ear to My Words. Festschrift N. A. van Uchelen*, Amsterdam 1996, 91-106.

¹⁶ Poprzez „gniew” Septuaginta tłumaczy hebr. czasownik *kā'as*. Sens jego może być jednak rozszerzony na pokrewne mu: frustracja lub zazdrość, por. J. Goldingay, *Psalms 3: Psalms 60-150*, 313.

pogańskich na wieść o sukcesach Judy (*ōrgisthēsan*, 5,1)¹⁷. Jednak z woli i działania Bożego taki gniew zostanie pochłonięty (dosł. „roztopiony”, *takēsetai*)¹⁸. Ten sam termin użyty został w 1 Mch 4,32 w modlitwie Judy skierowanej do Boga, by zniszczył (*tēkson*) męstwo pogan przed starciem mającym za moment nastąpić. W ten sposób realizuje się zapowiedź psalmisty, ukazując zarazem stałość działania Bożego i Jego wierność tym, którzy dbają o wierność jego przymierzu. W końcu stwierdzenie, iż zamysły grzeszników obróca się w niwecz (*apoleitai*), pojawia się również w przedśmiertnej mowie Matatiasza do synów, obwieszczającej pewność co do zamysłów pogan chwilowo się wywyższających. Wszystkie one wyginą (*apoleitai*, 2,63). W końcu sam Antioch uświadomił sobie, iż będzie musiał zginąć (*apollymai*) w obcej ziemi (6,13), a zatem wszelkie jego knowania umrą wraz z nim¹⁹. W ten sposób ustalone zostają fundamenty właściwej relacji człowieka do Boga. Żadne stworzenie nie powinno polegać na własnych możliwościach czy umiejętnościach, lecz budować jak najściślejsze związki ze swym Stwórcą. On jedynie jest gwarantem sukcesu sprawiedliwych i życiowej porażki występnych²⁰.

d) Mi 4,11-13

Pierwsza z serii prorockich wyroczni ogłasza wpieryw smutny los Jerozolimy, zwanej przez proroka córą Syjonu, przeciw której zeszło się (*episynēchthē*) wiele obcych narodów (*etnē*)²¹, co z kolei doskonale odpowiada sytuacji czasów wieloetnicznego imperium seleuckiego, w skład którego weszła prowincja judejska wraz ze swą stolicą. Ten sam termin pojawia się również w modlitwie Judy przed walką pod Emmaus. Żydowski bohater ogłasza o wrogach zacho-

¹⁷ W obu przedstawianych porównaniach wychodzi jeszcze ta prawda, iż złość okazywana zwycięskim powstańcom wyraża jednocześnie faktyczną niemożność króla, by przeciwstawić się skutecznie ich działaniom.

¹⁸ Powtarza się stara zasada, iż grzesznik nigdy nie doświadczy sukcesu życiowego, por. J. Limburg, dz. cyt., 386. Z kolei pokrzyżowanie jego zamysłów odpowiada ukazaniu Bożej sprawiedliwości, por. J.L. Mays, *Psalms*, 360.

¹⁹ Paradoksalnie koniec życia Antiocha może rzucić spore światło na definitywny koniec życia każdego niegodziwca poruszonego w w. 10 omawianego psalmu: jak pobożni i wierni Bogu członkowie społeczności Izraela mają zapewnioną świetlaną przyszłość, przyszłość nikczemnych już tu na ziemi godna jest pożałowania, zaś po śmierci nie mogą spodziewać się niczego dobrego, por. J.D.G. Dunn, J.W. Rogerson, *Eerdmans Commentary on the Bible*, Grand Rapids 2003, 418-419; S.E. Tesh, W. Zorn, *Psalms*, Joplin 2004, 343-344.

²⁰ Por. W. Brueggemann, W.H. Bellinger Jr, *Psalms*, Cambridge 2014, 486-487.

²¹ W swoim nieujarzmionym pędzie do panowania nie tylko na kolejnym, słabym krajem, lecz dominium samego Boga, uważanego za byt słabego, by bronić swój lud, co stawia ich akcje w kontekście teologicznym wystąpień przeciw samemu Jahwe, por. J.L. Mays, *Micah: A Commentary*, Philadelphia 1976, 109.

dzących się (*episyneḡmenois*) przeciw walczącym o swe sprawiedliwe prawa powstańcom, by zniszczyć wszystko, co dla Żydów najświętsze (3,58). Później, w trakcie kampanii gileadzkiej tę samą strategię przyjmą (*episyneḡchthēsan/episyneḡmena*) okoliczne narody pogańskie celem wytopienia mieszkających pośród nich członków narodu wybranego (5,9.10.15.38). Narody te niemal zawsze określane są rzeczownikiem *etnē*²². Kolejnym ważnym tematem jest Syjon, o którym prorok wspomina w w. 11, wkładając nienawistne wobec niego zdania w usta nieprzyjaciół Izraela, pragnących ujrzyć jego poniżenie i ruiny. Termin *Siōn* pojawia się wprawdzie w Pierwszej Księdze Machabejskiej w radosnym kontekście odbudowanej świątyni (4,37.60; 5,54), lecz wiele passusów wspomina jego pohańbienie i sponiewieranie (2,7.12; 3,51.58.59; 4,36.43), zwłaszcza zaś zbezczeszczenie świętej góry na mocy dekretu Antiocha (1,46). Tymczasem w. 12 w dziele proroka odkrywa inną tajemnicę, mianowicie, iż poganie nie znają (*ouk egnōsan*) zamysłów Pana, nie pojmując, iż On sam zgromadził je w ostatecznym celu zniszczenia właśnie ich, nie swego ludu, któremu czasowo pozwala trwać w upokorzeniu²³. Podobnie obce narody w przekonaniu hagiografa Machabeuszów będą zmuszone poznać (*gnōsontai*) zamiary Pana, który zawsze staje w obronie swego ludu (4,11), a w końcu sam Antioch rozpozna (*egnōn*) niegodziwość własnych działań przeciw ludowi Bożemu (6,13). Tak samo w przekonaniu Micheasza właśnie Bóg Izraela zebrał (*synēgagen*) pogan przeciw Izraelowi, by wydać je na zatracenie. Teza ta znajduje swój odpowiednik w działaniach militarnych wodzów pogańskich zbierających swe wojska przeciw Judzie, by przegrać decydujące dla nich bitwy. W ten sposób postąpił Apoloniusz, gdy zebrał (*synēgagen*) wojska do walki (3,10), sam Antioch (3,27), sami poganie (3,52), Tymoteusz (5,37). Wreszcie w w. 13 prorok nakazuje córce Syjonu całkowite zniszczenie wrogów niezwykłą mocą, której źródło tkwi w samym Bogu Izraela. Pojawiają się obrazy młócenia, bodzenia, traktowania, miażdżenia i gromadzenia łupów²⁴. Tak właśnie Micheasz zapowiada świetną przyszłość ludu, który chwilowo znajdował się w poniżeniu i braku nadziei. Wiele wskazuje, że właśnie czasy

²² Por. 1,3.4.11.13.14.15.34.42; 2,10.12.18.19.40.44.48.68; 3,10.25.26.45.48.52.58.59; 4,7.11.14.45.54.58.60; 5,1.9.10.19.21.22.38.43.57.63.

²³ Sam werset akcentuje ponadto, iż sponiewierani mieszkańcy Izraela nie powinni upadać na duchu, gdyż w momencie największego triumfu pogan, gdy wydaje się, iż Bóg całkowicie opuścił swój lud, właśnie On zacznie działać, przeprowadzając swe plany na zgubę najeźdźców, por. L.C. Allen, *The Books of Joel, Obadiah, Jonah, and Micah*, Grand Rapids 1976, 336.

²⁴ Mocny biblijnie obraz rozwścieczonego byka, którego sile rogów nic nie jest wstanie się oprzeć, por. K.L. Barker, D.W. Bailey, *Micah – Nahum – Habakkuk – Zephaniah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 20, Nashville 1999, 93-94.

machabejskie stanowiły możliwą realizację tych niedokończonych w historii postulatów²⁵, ponieważ w myśl wyroczni prorockiej zwycięski Syjon stanie się nie tylko (i nie tyle) świadectwem wielkości człowieka, ile znakiem potęgi Bożej, jako początek Jego władania nad całym światem pogan²⁶. Prorockie wezwanie do powstania Syjonu (*anastēthi*) realizuje się właśnie w tym akcie dokonanym przez Matatiasza (*anestē*) zapoczątkowującego powstanie (1 Mch 2,1), później zaś – po jego śmierci – samego Judy (3,1) i powstańców (3,43). Rogi (*kerata*) Syjonu stanowią przeciwieństwo pokonanej przez powstańców mocy (*keras*) pogan (2,48), co przekonuje, iż moc powstańców, zakotwiczona w sile Boga, była większa niż tamtych. Zapowiedź pokonania mnogich ludów (*laous*) ziściła się w wojnach Judy, które z tymi ludami (*laōn*) prowadził (2,66). Zapowiedź dotyczy także mocy (*ischyn*) pogan, która zostanie całkowicie zniweczona. O tej mocy (*ischyos*) wspomina także autor Pierwszej Księgi Machabejskiej w modlitwie Judy przed bitwą pod Emmaus (4,32), a zostanie ona rzeczywiście zniweczona.

e) Iz 10,24-27

Kolejny prorocki cytat zachęca do odrzucenia strachu przed ciemnością, który gnębi kraj aż do czasu wypełnienia się Bożych postanowień (w. 24) wywołanych gniewem na niewierny naród wybrany, który swym bałwochwalstwem całkowicie zasłużył na poníženie i razy od pogańskich imperiów (w. 25a). Lecz to właśnie one, nie zaś Izrael dotrzymają w spadku zagładę z rąk Boga (w. 25b). Bóg już przygotował bicz na prześladowcę (w. 26), przy czym ważna jest pamięć historii, gdy się to dokonało, a co lud powinien zachować dla trwania w nadziei, iż każdy, nawet najgorszy jego los może zostać odmieniony. Poprawa sytuacji, nawet jeśli chwilowo jeszcze niewidoczna, jest już pewna, bo postanowiona przez nieodwracalne wyroki Boże (w. 27)²⁷. Tak więc już pierwsze wezwanie proroka, by lud (*laos*)²⁸ odrzucił strach (*mē fobou*) przed nadciągającym krzywdzicielem (w. 24) pojawia się w wielu wezwaniach bohaterów Pierwszej Księgi Machabejskiej do okazania wytrwałości i odwagi, jak Matatiasza (*mē fobēthēte*, 2,62), Judy (*mē fobeisthe*, 3,22; 4,8). Strach zaś ma porzucić lud mieszkający (*katoikountes*)

²⁵ O powygnaniowym wymiarze teologicznym księgi pisze m.in. R. Mason, *Micah, Nahum, Obadiah*, Sheffield 1991, 43-56, zwł. 50-51.

²⁶ Por. J.L. Mays, *Micah: A Commentary*, 110-111.

²⁷ Ze względu na wyraźny kontekst eschatyczny w. 24-27 niektórzy egzegeci widzieli w tym tekście odniesienie do Asyrii nie jako historycznego królestwa ciemniącego Izraela, lecz metaforycznie, właśnie jako obraz imperium seleuckiego, zagrażającego Żydom połowy II w. przed Chr., por. B.S. Childs, *Isaiah. A Commentary*, OTL, Louisville 2001, 95-96.

²⁸ W 1 Mch termin ów w odniesieniu do Żydów pojawia się bardzo często: 1,51.52; 2,7.67; 3,3.5.42.43.55; 4,31.55.58.61; 5,2.4.16.18.19.42.43.53.60.61.

na Syjonie, co posiada swój dokładny odpowiednik w biblijnej relacji z czasów machabejskich (*katoikountes*, 3,34; 6,12). Uderzenie (*pataksei*) różgą asyryjskiej potęgi militarnej w służbie gniewu Bożego powtarza się wprawdzie ze strony imperium seleuckiego (*epataksen*, 1,30), lecz znacznie częściej jako atak powstańców na armię pogan (2,44; 3,11; 4,2-3; 5,3.7.34.65). Z kolei *plēgē* jako rodzaj kary na niewierny lud w tekście prorockim poprzez wybuch powstania została odwrócona przeciw samym poganom (5,3.34), choć wcześniej Assyria dotarła nawet do Egiptu (*Aigyptou*), a obecnie na początku panowania sukcesy Antiocha dokonywały się także w ziemi egipskiej (1,16-20; 3,32). W ostatecznym rozrachunku nie ma to jednak większego znaczenia, skoro Bóg postanowił upadek żadnego sławy i bogactw króla. W myśl w. 25 chwilę tylko trwać będzie Boży gniew (*orgē/thymos*), orzeczony przez proroka²⁹, czego w swoim czasie doświadczyli także Żydzi z ręki Seleucydów (1,64; 2,49; 3,27). Za to Juda swą wiernością odwróci ów gniew od Izraela (*orgēn*, 3,8) właśnie w gniewie (*orgē*) uderzając na nich (2,44), jak wcześniej Matatiasz w swym wzburzeniu (*thymou*) zabił bałwochwalcę w Modin (2,24), a Juda tak samo (*thymō*) walczył z wrogami (2,44). W dalszym w. 26 terminem *thlipsis* określona została udręka Asyryjczyków zgotowana przez Boga, na podobieństwo historycznej klęski Madianitów³⁰. Taką *thlipsis* przeżywał obecnie sam Antioch na dochodzące doń niepomysłne wieści z frontu walk w Judei (6,11). Jak wówczas gniew Boży wiódł drogą (*hodō/hodon*) nadmorską przeciw Egipcjom, tak obecnie marszruta (*hodon*) Judy i powstańców wyrażała niszczący pochód gniewu Boga przeciw poganom (5,24.28.46.53). Ponadto w w. 27 prorok zapowiada odsunięcie strachu (*fobos*) od Izraela, gdy w czasach machabejskich to właśnie powstańcy zaczęli wzbudzać ów strach (*fobou/fobos*) w oczach pogan (3,6.25). Ostateczna wieszczba zrzucenia jarzma i ciężaru niewoli z pleców ludu (w. 27b) nadejdzie później, już po śmierci

²⁹ Narzędziem tego gniewu była niegdyś właśnie Assyria (Iz 10,5), lecz tak jak wcześniej Bóg rozprawił się z Egipcjanami i Madianitami, chociaż nic nie zapowiadało odmianny losu ciemiężonych Izraelitów, tak obecnie dokona się to z narodem wybranym, gdy wypełnią się Boże wyroki, por. W. Brueggemann, *Isaiah 1-39*, Louisville 1998, 95-96. Brzmienie w. 25 nawiązuje do swego odpowiednika w w. 27, budując w ten sposób sekwencję trzech faktów fundujących nadzieję Izraela: Bóg wkrótce zakończy gniewać się na swój lud (w. 25a), sam skutecznie zaatakuje Asyrię, doprowadzając do jej upadku (w. 25b) oraz zdejmie jarzmo z barków Judy (w. 27), por. G.V. Smith, *Isaiah 1-39. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 15A, Nashville 2007, 263.

³⁰ Oto kolejne nawiązanie do historycznych aktów działania Bożego, co powinno wzbudzić nadzieję pokładaną wyłącznie w Tym, który mimo niewierności nigdy ostatecznie nie opuszcza swego ludu. Klęska Madianitów staje się jednym z paradygmatów ratującego działania Bożego, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*, NICOT, Grand Rapids, 1986, 272.

Judy, będzie jednak nieodwracalna. W taki właśnie sposób realizuje się więc prorocka zapowiedź odmiany losu narodu wybranego³¹.

f) Ez 35,10-15

Kończowa w niniejszym omówieniu prorocka wyrocznia skierowana została pierwotnie przeciw Edomitom żądnym wzięcia w posiadanie całej ziemi Izraela. Szczególnie jednak oburzającym był fakt, iż lud ten pragnął przeprowadzić swe zamiary, nie licząc się zupełnie z Bogiem Izraela, lekceważąc Go i pomijając w swych rachubach Jego prawa do ziemi zamieszkałej przez Jego lud (w. 10)³². Taka pełna buty postawa spotka się ze szczególnym napiętnowaniem i reakcją krańcowo rozgniewanego Boga, który nie okaże ani skry miłosierdzia spodziewanym najeźdźcom (w. 11). Stanie się to przyczynkiem do rozpoznania przez nich, iż wojując z Izraelem, narazili się samemu Bogu (w. 12a). Spodziewali się łatwego łupu (w. 12b) i pełni pychy pragnęli wkroczyć do ziemi im nienależnej (w. 13). Spotka ich z ręki Pana dokładnie to, co spodziewali się zostawić po sobie, czyli całkowite spustoszenie, czemu towarzyszyć będzie radość całej ziemi (w. 14-15; por. w. 7-9). Należy zaznaczyć, iż cały passus 1 Mch 5,1-3 odnosi się do zwycięskich walk Judy Machabeusza przeciw synom Ezawa, czyli Edomitom, zaś w czasach powstania Idumejczykom. Zrealizowała się zatem zapowiedź proroka o zniszczeniu przez Boga ludu nienawistnego członkom narodu wybranego. W rozpoczynającym wyrocznię prorocką w. 10 ważne miejsce zajmuje czasownik *klēronomeō*, „posiadam”, jako cel planowanych działań ze strony chciwych Edomitów w stosunku do obu krain izraelskich. O takim posiadaniu (*eklēronomēsen*) wspomina też z żalem Matatiasz, podsumowując dramatyczną historię swego ludu, na którego ziemi najeźdzali wszelkiej maści nieprzyjaciele, chcąc zawładnąć ziemią przeznaczoną od wieków przez Boga jego ludowi (2,10). W w. 12 termin *blasfēmion* na określenie zniewag i świętokradztwa, użyty został przez autora biblijnego na słowa pogardy, jakie Edomici ślali pod adresem Izrelitów³³, znajduje swój odpowiednik w czynach pogan wobec Judy

³¹ Warto tu podkreślić, iż uderzenie Jahwe na Asyrię nie będzie posiadało charakteru stopniowego lub etapowego, lecz będzie nagłe i błyskawiczne, por. C.R. Seitz, *Isaiah 1-39*, Louisville 1993, 94. Tak właśnie stało się podczas ekspedycji Antiocha przeciw wschodnim nieprzyjaciółom jego monarchii.

³² W ten sposób najazd Edomitów na ziemi izraelskie to nie tylko oportunistyczny akt zajęcia nie swojego terytorium, lecz przede wszystkim zakwestionowanie obecności Boga i Jego fundamentalnych praw do ochrony Jego ludu. Prawa te są właściwie zobowiązaniami wynikającymi z przymierza. Niezależnie od postępowania Izraelitów, Bóg pozostaje zawsze wierny, por. D.I. Block, *The Book of Ezekiel. Chapters 25-48*, NICOT, Grand Rapids – Cambridge 1998, 319.

³³ Mogli tak czynić ze względu na brak króla mogącego bronić swój lud przed zniewagami. Tę jednak rolę wkrótce przejmie sam Jahwe, który uważać będzie przekleństwa

i Jerozolimy, poruszanych w żałobnej mowie Matatiasza (2,6). Stwierdzenie, iż teren Izraela stał się pustynią (*erēma*) stanowi swoisty wstęp do tego, co hagiograf czasów machabejskich zauważył w swym dziele (*erēmos*, 1,39; 3,45). Jeśli zaś w myśl w. 14 Bóg z radością (*eufrosynē*) dokona zniszczenia Edomu³⁴, taką właśnie radość (*eufrosynēs*) w walkach Izraela odczuwali powstańcy pod wodzą Judy (1 Mch 3,2; por. 5,23.54). Pustynia, którą w w. 15 wyroczni Ezechiela Pan przyobiecał uczynić z Edomu (gr. *Idoumaia*), stała się faktem już za gileadzkiej kampanii Judy przeciw temu ludowi (5,3).

Kilka powyższych tekstów ukazuje, jak mocno autor Pierwszej Księgi Machabejskiej zakorzenił swą relację w teologii historii Izraela, zwłaszcza w tej jej części, która akcentuje odmianę losu sponiewieranego ludu skutkiem działania Bożego. Z jednej strony uwidacznia się bardzo mocno strategia powstańców, którymi kieruje sam Pan, by zrealizować wcześniejsze zapowiedzi prorockie, z drugiej zaś los prześladowców wypełnia się, gdy dążą oni bezwiednie, lecz niepowstrzymanie ku swej zgubie. Taki też stał się końcowy los Antiocha IV Epifanesa, któremu obecnie należy przyjrzeć się nieco bliżej, egzegetując poszczególne wersety prezentowanej perykopy.

3. Egzegeza tekstu 1 Mch 6,1-4

a) Werset 1:

*A król Antioch przechodził górne krainy
i dowiedział się, że istnieje Elymais w Persji,
miasto sławne bogactwem, srebrem i złotem*

W rozpoczynającym omawianą perykopę w. 1 autor biblijny odnosi się do wcześniej przerwanej sekwencji faktów opisanych w 1 Mch 3,31.37. Zapowiadają one interwencję Antiocha IV na wschodnich rubieżach jego własnej monarchii,

rzucane przez Edomitów jako atak na Niego samego, por. R.E. Clements, *Ezekiel*, Louisville 1996, 158. Podobna sytuacja wytworzyła się w czasach machabejskich, gdy również zabrakło króla. Bóg tymczasem posłużył się swym wybrańcem, by odpowiedzieć z nawiązką na wszelkie zniewagi kierowane pod adresem narodu wybranego.

³⁴ Jako wynik nieodwołalnego przekleństwa z Jego strony jako kara za dokonana niesprawiedliwość wobec Jego ludu, por. W. Eichrodt, *Ezekiel: A Commentary*, OTL, Philadelphia 1970, 492. Czas zniszczenia Edomu nastanie, gdy dopełni się czas pokuty Izraela za jego niewierności względem Boga, który tylko przejściowo zesłał trudne dla ludu okoliczności życiowe z ich ważnym i trudnym komponentem, jakim było panowanie pogan w kraju. Okres ten jednak dobiegnie końca, por. D.I. Block, dz. cyt., 322.

zaś głównym jej celem miało być zdobycie funduszy na zapewnienie skarbcza królewskiego nowymi dochodami, których brak dotkliwie władca odczuwał. Źródła pozabiblijne w pełni potwierdzają historyczność zarówno samej wyprawy, jak i jej celu organizacyjnego, przedsięwziętego na początku roku 165 przed Chr.³⁵ Na samym początku obecnej relacji pojawia się ta sama konstrukcja *dieporeueto tās epanō chōras* (*przeszedł przez górne krainy*), co w 3,37. Tym odniesieniem hagiograf zwraca uwagę na konsekwentne realizowanie powziętego przez króla zamiaru inwazji na wschód według wytyczonego planu. Owe *epanō chōrai* to wprawdzie górzyste obszary Wielkiej Armenii, ze względu na próby uniezależnienia się od monarchii³⁶, kraj Medów oraz Iran, by zakończyć najprawdopodobniej na królestwie Partów³⁷. Nie można pominąć tu prorocтва Dn 11,44 zapowiadającego tę właśnie interwencję Antiocha przeciw wschodnim monarchiom, zagrażającym stabilności jego państwa³⁸. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej z pewnością odniósł się do tego tekstu, który musiał znać, ponieważ w 3,27 – w opisie reakcji Antiocha IV na wieści z Judei oraz bezpośrednio przed wyprawą na wschód – pojawia się ten sam motyw *orgisthē thymō* (*zaurzał gniewem*), co w rzeczonym wersecie Księgi Daniela³⁹. Skutkiem tego jest zgromadzenie armii całego królestwa (1 Mch 3,27) lub połowy swych wojsk (1 Mch 3,37), by zniszczyć i zabić wielu.

Całości celu wyprawy nie udało się jednak Antiochowi zrealizować ze względu na jego niespodziewaną śmierć⁴⁰, prorokowaną z kolei w Dn 11,45. Hagiograf z pewnością znał teksty Księgi Daniela odnośnie podejmowanego przez siebie tematu. Musiał zatem znać także Dn 8,2, gdzie pojawia się zwrot *elymaidī chōrā* (*kraina Elymais*). Pisząc więc o *mieście*, pragnął zapewne nawiązać do historycznej relacji o Antiochu III, ojcu obecnego monarchy. Otóż w roku 187, niedługo po upokarzającym pokoju w Apamei między zwycięską republiką rzymską a Antiochem III Wielkim ten ostatni najechał na świątynię Bela

³⁵ Por. R. Doran, *The First Book of Maccabees*, w: L.E. Keck, D.L. Petersen (red.), *The New Interpreter's Bible*, t. 4, Nashville 1996, 14, (1-178).

³⁶ O czym donosi Appian z Aleksandrii, por. *Historia Rzymu: Wojny syryjskie* 46. Por. także A.E. Radgate, *The Armenians*, seria: *Peoples in Europe*, Oxford – Malden 1999, 65-88.

³⁷ Por. T. Lewis, *The history of the Parthian Empire: from the foundation of the monarchy by Arsaces, to its final overthrow by Artaxerxes the Persian. Contained in a succession of twenty nine kings*, London 1728; S.M. Sherwin-White, A. Kuhrt, *From Samarkhand to Sardis: A New Approach to the Seleucid Empire*, Berkeley 1993, 84-90; C. Rea, *The Rise of Parthia in the East: From the Seleucid Empire to the Arrival of Rome*, Charlestone 2014.

³⁸ Szersza egzegeza werseu, por. M. Parchem, *Księga Daniela*, NKB ST, t. XXVI, Częstochowa 2008, 669.

³⁹ Dokładnie chodzi o *thymos ischyros*, „ogromny gniew”.

⁴⁰ Por. E. Will, *Histoire politique du monde hellénistique. 323-30 av. J.-C.*, Paris 2003, 352-353.

w Elymaidzie, chcąc w ten sposób zyskać fundusze na spłacenie ogromnej kontrybucji, jaką Rzymianie mu narzucili. Okoliczni mieszkańcy przejrżeli jednak jego plany i udaremniili próbę zagarnięcia bogactw świątyni⁴¹, co kosztowało wręcz życie króla⁴². Stąd – jak niektórzy sądzą – Antioch IV po prostu próbował powtórzyć nieudany wyczyn ojca, tym razem w stosunku do świątyni Artemidy-Nannai, licząc na łup tyleż łatwy, co pokaźny. Potwierdzeniem tej tezy byłaby nota Polibiusza, piszącego również o próbie najazdu Antiocha IV na świątynię Artemidy⁴³. Prawdopodobniejsze jednak jest twierdzenie, że autor Pierwszej Księgi Machabejskiej po prostu utożsamił końcówkę życia obu królów⁴⁴. Opis Flawiusza nie może być uważany za poświadczenie historyczne tego wydarzenia z racji całkowitej swej zależności od Pierwszej Księgi Machabejskiej⁴⁵. Czasownik *ēkousen* (*usłyszał*) nie posiada zapewne sensu „dowiedzenia się” o rzeczonyj świątyni. Trudno przypuszczać, żeby Antioch IV nie znał materialnego stanu świątyń swego imperium, które w danym momencie mógł po prostu uważać za dobrze prosperujące banki. Z drugiej jednak strony pamiętał, jak zakończył życie jego ojciec w tym samym regionie królestwa. Ogólnie stawiany cel wyprawy na wschód sugeruje więc mocną świadomość króla co do wielkiej zamożności tej części imperium, nad którym pragnął on odnowić swą władzę⁴⁶.

b) Werset 2:

*oraz świątynia w niej bardzo bogata,
a tam złote osłony, pancerze, broń,
którą pozostawił tam Aleksander, syn Filipa, król Macedończyków,
który panował wpierw nad Grekami.*

Bardzo trudno natomiast stwierdzić, skąd w w. 2 pochodzą wiadomości o domniemanych bogactwach świątyń, przejęte przez autora Pierwszej Księgi Machabejskiej. Z pewnością znał on te, które posiadała świątynia jerozolimska,

⁴¹ Pisze o tym Diodor Sycylijski w swej *Bibilotece Historycznej* XXVIII, 3 oraz XXIX, 15.

⁴² Por. Marek Julianus Justyniusz *Epitoma* XXXII, 2.

⁴³ Por. *Dzieje* XXXI, 9. 1.

⁴⁴ Por. E. Will, dz. cyt., 239. 353.

⁴⁵ Podobnie dość słabym potwierdzeniem autentyczności całego wydarzenia jest relacja Appiana z Aleksandrii, piszącego dużo później niż autor Pierwszej Księgi Machabejskiej i w dodatku o świątyni Afrodyty (*Historia Rzymu: Wojny syryjskie* XI, 66). Z kolei Strabon pisze także o świątyni Artemidy w Elymais, lecz którą o wiele później usiłował splądrować Mitrydates I, król Partii (*Geographica Hypomnemata* XVI, 1. 18).

⁴⁶ Potwierdzają to w pełni: Polibiusz pisząc przykładowo o ogromnym bogactwie i splendorze Ekbatany, stolicy Medii (*Dzieje* X, 27) oraz Diodor (*Biblioteka Historyczna* XVII, 110).

niejednokrotnie atakowana przez obcych monarchów⁴⁷. Wydaje się jednak, że znajomość swą czerpał autor z wiadomości powszechnie dostępnych, co do za-
możności miejsc kultu we wszystkich krajach, ponieważ bogactwo ich wyposa-
żenia świadczyło o wielkości bóstwa opiekuńczego. Nie można sobie wyobrazić
religijności starożytnego władcy, który nie dbałby o okazałość boskich przybyt-
ków, tym bardziej, że z równym przepychem i luksusem wystawiano pałace
królewskie w wielu królewskich stolicach starożytnego Wschodu. Taki prze-
pych, notowany we wszystkich niemal kronikach historyków tamtych czasów,
świadczy, że świątynie nie mogły być pośledniejszymi budynkami, niż świeckie
budowle⁴⁸. Diodor Sycylijski zanotował pewien szczegół z życia wielkiego władcy,
który w świątyni Ateny w Troadzie, na zachodnim wybrzeżu dzisiejszej Turcji,
ofiarował bogini swą dotychczasową zbroję, zabrawszy z kolei inną, którą wy-
brał sobie spośród najlepszych, jakimi świątynia dysponowała⁴⁹. Potwierdza to
w pełni relację autora Pierwszej Księgi Machabejskiej znającego dobrze zwyczaj
obdarowywania bóstw opiekuńczych emblematami militarnymi, co dzieje się
zresztą do czasów współczesnych, zwłaszcza w sanktuariach maryjnych⁵⁰. Pełna
prezentacja Aleksandra w końcowej części wersetu, jako syna Filipa panującego
wpierw nad Grekami, odnosi do pierwszego wersetu księgi. Autor z jednej
strony pragnie uniknąć jakichkolwiek pomyłek interpretacyjnych, z drugiej
zaś wskazuje na wielowiekową tradycję obdarowywania świątyń pogańskich.
Można przypuszczać, że wzmianka o darach Aleksandra dla świątyni ma rów-
nież wywołać w czytelniku głęboką dezaprobatę wobec Antiocha IV, który nie
był w stanie dorównać nawet protoplaście epoki, która wyniosła go na piedestał
władzy, a który zapoczątkował jeden z najtrudniejszych dla Żydów okres historii.
W tym świetle postępek Antiocha stanowi pogardę nie tylko dla samych bóstw,
lecz także dla ukształtowanej w pogaństwie pewnej tradycji oraz kpinę z zasad
własnej religijności, których częścią jest składanie wotów dziękczynnych jako
wyraz wdzięczności za opiekę danego bóstwa, zwłaszcza w walce. Niewykluczone

⁴⁷ Por. 1 Mch 1,21-23; 2 Krl 24,13; 2 Krn 24,7; 36,7; Lm 1,10.

⁴⁸ Za argument może tu służyć tekst 2 Sm 7, 2 przytaczający mowę Dawida do proroka Natana wyrzucającą sobie, iż zamieszkuje on pałac godniejszy niż namiot, w którym aktualnie znajdowała się arka przymierza. Z drugiej strony znana była powszechnie postawa szacunku Aleksandra Wielkiego wobec świątyń (*DzP V*, 10) oraz jego hojność wobec nich (*Biblioteka Historyczna XVII*, 18; *XVIII*, 51; por. także P. Green, *Alexander the Great*, New York 1996, 157. 274; R. Étienne, *La politique culturelle des Attalides*, w: F. Prost (red.), *L'Orient méditerranéen: de la mort d'Alexandre aux campagnes de Pompée: cités et royaumes à l'époque hellénistique. Actes du colloque internationale de la SOPHAU, Rennes, 4-6 avril 2003*, Rennes 2003, 357-377.

⁴⁹ Por. *Biblioteka Historyczna XVII*, 18.

⁵⁰ Taką praktykę zna również świątynia jerozolimska, por. 3 *Bas* 10,16-17; 14,25-27; 4 *Bas* 11,10; 2 *Par* 12,9; 23,9.

przy tym, że w teologicznym świetle Pierwszej Księgi Machabejskiej Antioch widziany jest jako nowy najeźdźca asyryjski, który przed napaścią na Izrael czynił podobnie wszystkim napotkanym na swej drodze ludom i narodom, lecz sam wkrótce zostanie ukarany przez Boga⁵¹.

c) Werset 3:

*I nadszedł, a usiłował zdobyć miasto i złupić je,
lecz nie był zdolny, ponieważ poznany został zamiar przez mieszkańców
miasta.*

W myśl w. 3 zwabiony krążącymi pogłoskami Antioch udał się ku rzeczoznemu miejscu. Z pewnością jednak nie można sugerować, że dowodził wówczas ogromną armią, nawet połową sił swego królestwa (3,37). Elymaida stanowiła wówczas przecież część jego imperium, nie zaś obce mocarstwo. Poza tym żadne miasto nie byłoby w stanie oprzeć się najazdowi wielkiej armii imperialnej, stąd należy raczej mniemać, że król udał się do miasta zabrawszy zaledwie kilka oddziałów, przygotowanych bardziej na wyniesienie skarbów świątyni, niż do ataku na nie, chociaż z drugiej strony Polibiusz, pisząc o jego działaniach, używa typowo militarnego czasownika *strateuō*, „wyprawiam się na wojnę, czynię ekspedycję”⁵². Zakłada to udział jakiejś części armii królewskiej, potrzebnej do zdławienia ewentualnego oporu. W tym świetle należy również uznać za fikcję literacką dane przytoczone przez autora 2 Mch 9,2 wspominającego o domniemanym ataku króla na Persepolis celem obrabowania świątyni i opanowania miasta. Relacja ta jest wysoce wątpliwa choćby z faktu, że cała Persyda w czasach Antiocha stanowiła integralną część monarchii i trudno przypuszczać, że miasto było niezależne od kontroli królewskich urzędników⁵³.

Nie można jednakże wątpić w historyczność podejmowanych prób ogołacania świątyń, ponieważ wiele źródeł historycznych potwierdza politykę ich łupienia w podbitych krajach i regionach, stosowaną powszechnie celem wzbogacenia się i nabrania łupów⁵⁴. W teologii autora Pierwszej Księgi Machabejskiej usiłowa-

⁵¹ Por. Iz 10,13 z komentarzem T. Brzegowego, *Księga Izajasza, rozdziały 1-12*, NKB ST, t. XXII/1, Częstochowa 2010, 567-568.

⁵² W tym sensie zawarł ów czasownik także Polibiusz, por. *Dzieje* XXXI, 9. 1.

⁵³ Por. J.A. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 41A, Garden City 1983, 349-350.

⁵⁴ Pośród których wymienić warto choćby Polibiusza (*Dzieje* II, 3; V, 7-8; IX, 10-11. 34; X, 27; XXXIX, 2; XXX, 26), Ateneusza (*Uczone rozmowy przy stole* V, 195), Diodora (*Biblioteka Historyczna* XXVIII, 3; XXIX, 5), Plutarcha (*Marcellus* 19; *Tytus Kwincjusz Flaminiusz* 14; *Emiliusz Paulus* 29. 32-33) oraz Tytusa Liwiusza (*Ab Urbe condita libri CXLII*, XXXIV, 52).

nie zdobycia miasta przez Antiocha powodowane było jednak nie tylko chęcią zawładnięcia skarbami świątyni, lecz także pewnością, że uda się mu powtórzyć zwycięską kampanię egipską (1,19). Zwrócić trzeba również uwagę, że celem ekspedycji nie było zniszczenie samego miasta, lecz tylko rabunek jego dóbr (*pronomeuō*). Antioch, jako wierzący poganin, mógł traktować swe działania jako swoistą „pożyczkę” od bóstwa lub przejęcie jej posagu⁵⁵ na poczet ciągnących się walk albo mógł się spodziewać jakiejś wymaginowanej zemsty bogini, która w mitologii greckiej była boginią wojny i walki, wielokrotnie nieznaną litości dla swych ofiar. Poza tym odrodzone później miasto stanowiło kolejny magnes przyciągający nowych, bogatych obywateli, z których znów można ściągać należne podatki. Pragmatyka mieszała się tu z przekonaniem religijnymi.

Natomiast niemożność zdobycia miasta musiała być dla króla wprawdzie wielkim zaskoczeniem, potem powodem do frustracji, gdy okazało się, że jedno miasto jest w stanie stawić czoła wielkiej armii królewskiej. Autor nie pisze jednak, w jaki sposób mieszkańcy poznali zamiary króla i w porę przewidzieli jego poczynania. Z pewnością nie dali się nabrać na podstępne, a przymilne słowa, jak to miało wcześniej miejsce podczas najazdu Apoloniusza na Jerozolimę (1,30)⁵⁶. Za taką interpretacją przemawiałaby użyta terminologia *egnōsthē ho logos* (*zostało poznane słowo*), co sugeruje, że król przemawiał do mieszkańców, najprawdopodobniej usiłując ich przekonać do wydania skarbcza świątynnego. Obecnie można jedynie zauważyć, że hagiograf w księdze zastosował tę samą konstrukcję literacką, jak w przypadku późniejszych działań Apoloniusza i Judy, który w porę dowiedziawszy się o celach działań pogańskiego generała⁵⁷ pokrzyżował jego plany, zadając klęskę jego wojskom⁵⁸. Być może jednak będąc całkowicie pewnym powodzenia swej sprawy, Antioch wcale nie krył rzeczywistych zamiarów, żądając wydania zgromadzonych tam dóbr, na podobieństwo inwazji Sennacheryba na miasto święte z buńczuczną mową swego urzędnika⁵⁹. Fakt faktem, obrońcy zdecydowali się stawić opór niewystraszeni ani potęgą króla, ani jego renomą monarchy ogromnego imperium. Sama wzmianka o Elymais może nawiązywać do prorockiej zapowiedzi zniszczenia Babilonu w Iz 21,1-10, co – niezależnie od okoliczności historycznych – dokona się siłami Elamu, mszcząc-

⁵⁵ Por. 2 Mch 1,14, J.A. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, 170.

⁵⁶ Por. J. Nawrot, *Kryzys religijny w Judei za Antiocha IV Epifanesa. Teologia historii w 1 Mch 1,1-2,26*, *Studia i Materiały* 151, Poznań 2012, 150-158.

⁵⁷ Por. także Ps 61,5; 118,69; 140,2-3.

⁵⁸ Por. 1 Mch 3,10-11; 7,30-31; 9,60 oraz 1 Bas 23,9; 3 Bas 21,7.

⁵⁹ Por. 4 Bas 18,19-35; M. Sweeney, *I & II Kings. A Commentary*, OTL, Louisville 2007, 414-416.

cego się za ciemienie przez agresora⁶⁰. W podobnej sytuacji znalazł się obecnie Antioch, jako agresor na ziemi Elamu, ograniczone w relacji autora Pierwszej Księgi Machabejskiej celowo do miasta, nie zaś kraju, by uzasadnić próbę złupienia kosztowności, czego trudniej byłoby dokonać w bliżej niesprecyzowanym miejscu. Mieszkańcy odpowiedzieli udanym atakiem, co *de facto* zniszczyło wszelkie zakusy króla, prowadząc w konsekwencji do jego załamania się.

d) Werset 4:

*Gdy stawili opór w walce przeciw niemu,
uciekł i wycofał się stamtąd
z wielkim smutkiem udając się do Babilonu.*

Opisywane obecnie zdecydowanie mieszkańców do odparcia ewentualnego ataku niemile zaskoczyło Antiocha, chociaż nie można stwierdzić w sposób pewny, czy w ogóle jakkolwiek bój się rozpoczął. Czasownik *apairō* (*wycofuje się*) sugeruje przyrównanie króla seleuckiego do Sennacheryba, zmuszonego do odejścia spod bram Jerozolimy na skutek zrządzenia Bożego, chociaż w tym przypadku do walki między obrońcami miasta a najeźdźcami nie doszło. Stało się tak jednak na skutek cudownej interwencji Boga (3 Bas 19,36). Można zatem w tym przypadku mówić o walce wręcz. Jeżeli natomiast trzymać się wersji o niepodejmowaniu walki, lepiej pasuje wówczas czasownik *anistēmi*, obecny w kodeksie aleksandryjskim (A)⁶¹. Podobną interpretację sugeruje także Polibiusz w swych *Dziejach*⁶² oraz tekst 2 Mch 1,14 podający pokojowe cele przybycia króla do świątyni. Pragnął on bowiem wstąpić w związek małżeński z boginią i w ten sposób przejąć bogactwa świątynne jako jej „posag”. Omawiany w. 4 czasownikiem *apairō* przypomina w końcu także wcześniejszą, nieudaną walkę Lizjasza z Judą w bitwie pod Bet-sur, gdy wódz seleucki wycofał się na skutek dzielności i bojowego ducha powstańców (4,35).

Tak czy inaczej, Antioch nie był w stanie osiągnąć swego celu i pełen frustracji wycofał się prawdopodobnie spod bram miasta, trudno bowiem przypuszczać, że został doń wpuszczony. Reakcją naturalną odepchniętego króla powinien być gniew i groźby interwencji rzucone pod adresem krnąbrnych poddanych, co do tej pory było zwykłą koleją wydarzeń (3,27). Zdziwiał więc opis króla godzącego się

⁶⁰ Wartościowy komentarz teologiczny do całej perykopy por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I: 1-39. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. IX – 1, Poznań 1996, 326-328.

⁶¹ Co w połączeniu z *eis polemon* przybliża do prorockich wersetów *Ier* 30,8 i *Ab* 1.

⁶² Por. J.A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 41, Garden City 1976, 309.

bez oporu z porażką wobec miasta, podczas gdy wcześniej wrzał jedynie gniewem przeciw powstańcom – niewielkiego, co prawda – ale kraju. W końcu udał się z połową sił królestwa na wyprawę wojenną, gotów walczyć przeciw wszystkim buntownikom pragnącym uniezależnić się od jego rządów. Cóż łatwiejszego w takiej sytuacji, jeśli nie zawezwanie swej armii do interwencji poprzez obietnicę złupienia bogatego miasta i obłowienia się dla spragnionych pieniędzy żołnierzy? Konsekwencje nieudanego przedsięwzięcia mogły być dla niego bardzo ciężkie, ponieważ przegrana w jednym miejscu stanowiła zachętę do oporu innych społeczności miejskich, a nieopłacona armia najemników mogła łatwo zbuntować się i odmówić dalszej walki dla króla, który nie był w stanie wypłacać żołdu. Wiele wskazuje zatem, że postępowanie Antiocha jest fikcją literacką autora tekstu, zmierzającego do szybkiego wygaszenia jego roli w konflikcie z Żydami poprzez ukazanie nagłej bezradności człowieka pretendującego niegdyś do bycia bóstwem w swoim państwie oraz walczącego z jedynym, prawdziwym Bogiem – Bogiem Izraela. Chociaż całkowita bezradność nie była przypadkiem króla, choć z drugiej strony, jakiś smutek mógł towarzyszyć władcy zwłaszcza zmuszonemu nie tylko do wycofania się spod miasta, lecz do rezygnacji z własnych imperialnych ambicji i uświadomienia sobie, że jest tylko człowiekiem, a nie wszechmocnym bogiem, wreszcie władcy, którego prestiż musiał gwałtownie zmaleć, narażając na odmowę posłuszeństwa, lekceważenie, a nawet otwarte bunty, jak to wielokrotnie w historii bywało. Nigdy słaby władca nie utrzyma się długo na tronie. W ten sposób hagiograf daje swą wersję początku końca panowania najbardziej zniechęconego w jego czasach imperatora monarchii Seleucydów. Wzmianka o powrocie do Babilonu z historycznego punktu widzenia jest – oględnie mówiąc – nieprecyzyjna, jeśli nie wręcz błędna, chociaż nie wiadomo, czy hagiograf myśli o mieście, czy prowincji. Jeśli bowiem w w. 5 wspomina znów o pobycie króla w Persji, to przybycie Antiocha do miasta Babilonu należałoby uznać za kompletne nieporozumienie w podejmowanych przez niego decyzjach. Nawet pojęcie *Babylōn* jako prowincji nie współgra z sensownością drogi króla, ponieważ od Persji oddzielają ją kolejne: Media, Suzjana oraz Elymida. Jak się jednak okazuje, z teologicznego punktu widzenia, właśnie Babilon posiada swe ogromne znaczenie i jeśli nadać mu właściwy sens teologiczny⁶³, całość w. 4 na-

⁶³ Kontekst wyroczni Iz 47,4-11 jest prorocką wyrocznią zapowiadającą zagładę Chal-dei, czyli Babilonu. Nie będzie więcej nazywana „władczynią królestw” (w. 5), co upodabnia ją do imperium seleuckiego, władającego różnymi podbitymi krajami i prowincjami. Chwilowo mogła panować nad narodem wybranym, na którego Bóg rozniewał się na skutek jego niewierności (w. 6). Odpowiada to całkowicie teologii Pierwszej Księgi Machabejskiej, gdzie ucisk Izraela jest karą za odrzucenie prawa Bożego. Ciągłe sukcesy militarne napęłniły Chaldejczyków (i Seleucydów) arogancją i przekonaniem o swej doskonałości, mądrości oraz wiecznym istnieniu,

biera całkowicie nowego i głębszego sensu. Polibiusz wspomina o Tabach⁶⁴ lub Gabach, czyli Isfahanie, jako miejscu śmierci Antiocha, które można sytuować mniej więcej w połowie drogi między Persepolis a Ekbatana⁶⁵.

Na koniec należy przypomnieć proroctwo Dn 11,45 zapowiadające ogólnie okoliczności śmierci króla suponowanej niemal powszechnie na terenie Izraela⁶⁶, akcentując zwłaszcza samotność króla, któremu nikt nie przybędzie z pomocą⁶⁷. Czy jednak jest ono pomyłką autora Księgi Daniela, jak chcą tego niektórzy badacze?⁶⁸ Słusznie należy wprawdzie odnieść ów tekst do wyprawy Antiocha na północ i wschód⁶⁹, czyli przez „górne krainy”, za Eufrat i w stronę Persji (1 Mch 3,31.37). Trudny w interpretacji werset prorocki mówi o rozłożeniu namiotów przez króla między „morzem a górą świętej wspaniałości”. Jednak rzeczownik *thalassa*, „morze”, zapisany jest w wersji greckiej w liczbie mnogiej (*thalassōn*), tak jak jego hebrajski pierwowzór (*jamîm*)⁷⁰. Natchniony autor Septuaginty zrozumiał w ten właśnie sposób zapis hebrajski. Oznacza to prawdopodobny sens zdania:

bez konieczności właściwej refleksji, czym w istocie jest to dziełem (w. 7-8. 10). Dlatego spadną na nią nieszczęścia, których mogła się obawiać, lecz które w swej pysze odrzucała (w. 9). Klęsk tych nie będzie w stanie uniknąć, a nadejdą na nią nagle i niespodziewanie (w. 11), por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah*, 243-251. Tekst Deuteroizajasza doskonale ilustruje uprzedni i obecny stan imperium seleuckiego, dlatego autor Pierwszej Księgi Machabejskiej widzi w tym właśnie momencie życia króla wypełnienie proroctwa biblijnego. Być może z tej konkretnie racji celowo umiejscowił on ostateczny pobyt Antiocha właśnie w Babilonie, pojmovanym tu nie w sensie geograficznym i historycznym, lecz teologicznym, wiedząc skądinąd, że faktyczna śmierć mogła nastąpić gdzie indziej. Z perspektywy teologicznej nie posiada to znaczenia, skoro wszystkie ziemie na wschód od Judei symbolizowane są potęgą kraju, który niegdyś zniszczył niepodległość narodu wybranego (Babilonia), zaś obecnie przeciwstawia się jej odbudowaniu (Seleucydzi). Kara Boża właśnie zaczyna się realizować.

⁶⁴ Gr. *Tabai*, por. *Dzieje XXXI*, 9. 1.

⁶⁵ Por. J.R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, CBC, Cambridge 1973, 82.

⁶⁶ Por. m.in. L.F. Hartman, A.A. di Lella, *The Book of Daniel. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 23, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2005, 273; J. Phillips, *Exploring the Book of Daniel. An Expository Commentary*, Kregel Publ., Grand Rapids 2004, 213; S.R. Miller, *Daniel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 18, Nashville 1994, 312.

⁶⁷ W fakcie całkowitego osamotnienia należy być może widzieć odpowiedź prawdziwego Boga na własne wywyższanie się do godności bóstwa i stawianie siebie na ołtarzach chwały należnej tylko jednemu Bogu, por. R. Hammer, *The Book of Daniel*, Cambridge 1976, 11.

⁶⁸ M.in. M. Parchem, dz. cyt., 670-671.

⁶⁹ Ukazanej w Dn 11,44-45, co zresztą M. Parchem znakomicie ukazuje w sposób podsumowujący.

⁷⁰ Por. Pwt 33,19; Hi 6,3; Ps 8,9; 24,2; 46,3; 65,8; 69,35; 78,27; Iz 17,12; Jr 15,8; Ez 27,4.25-27; 28,2.8; Jon 2,4.

„między morzami a górą chwały świętej”, zaś w tłumaczeniu greckim: „między morzami a górą woli Świętego”, za którą bez wątplenia należy uważać jerozolimski Syjon. Otóż cały obszar „między morzami”, czyli Morzem Śródziemnym a Morzem Arabskim (lub Zatoką Perską), to terytorium monarchii seleuckiej, od Izraela do Persji. W takim kontekście nie wydaje się właściwą interpretacją, że Antioch rozbił namioty w Izraelu⁷¹, lecz o wiele bardziej na wschód, gdyż wówczas leżąca w Jerozolimie „góra woli Świętego” stanowi zachodnią granicę imperium należącego do Antiocha, zaś wschód to właśnie Persja, do której się obecnie udał. Drugi człon zdania: „dojdzie aż do końca” można interpretować dwojako: „dojdzie do granic swego imperium” lub „dojdzie do dopełnienia własnego życia, własnego czasu”⁷². Oba sensy nie wykluczają się wzajemnie, lecz drugi, z racji kontekstu, jest chyba prawdopodobniejszy. Antioch IV znalazł się u kresu swego panowania i życia, kończąc je w sposób dla niego niesławny.

Podsumowanie

Ekspedycja króla seleuckiego na wschód swego imperium zakończyła się ostateczną katastrofą, choć w w. 1-4 widać zaledwie tego zaczątki. W relacji autora Pierwszej Księgi Machabejskiej niewielka społeczność jednego miasta stawiała skuteczny opór monarsze trzęsącemu dotąd niemal połową starożytnego świata. Musiał on uznać się za pokonanego. Niezależnie od rzeczywistego przebiegu wydarzeń nie sposób wytłumaczyć takiego obrotu spraw inaczej niż niewidzialną, lecz decydującą interwencją samego Boga Izraela, który w tym właśnie momencie rozpoczął spełnianie własnych zapowiedzi danych na wieki wcześniej przez swych proroków. Droga do tak spektakularnych zwrotów akcji wiedzie często przez długie lata upokorzeń i sponiewierania nawet własnego ludu, który wpierw musi odcierpieć za swe grzechy i niewierność przymierzu. Nigdy jednak Bóg nie poprzestanie na pogwałceniu narodu wybranego właśnie z tej racji, że jest to naród wybrany specjalnym aktem Bożej woli i umieszczony – mimo wszystko – w centrum Bożego miłosierdzia, dobroci i wierności. Po raz kolejny pogański monarcha musi przyznać, iż zbyt wysoko mierzył, chcąc zniszczyć i wykorzeńić Izraela, Bożego wybrańca. O wiele więksi i potężniejsi padali pod ciosem wydarzeń historii, jak Egipt, Asyria i Babilonia. Tak stanie

⁷¹ Nie wiadomo dlaczego miejsce śmierci Antiocha IV zostaje porównane z tekstem Ez 39, 4 wspominającego ogólnie „Goga” jako symbol wrogich Izraelowi i Bogu królestw pogańskich. Antioch nie musiał obowiązkowo podpadać pod ów schemat, podobnie jak wcześniej Sennacheryb, król asyryjski, który po nieudanej inwazji na Jerozolimę w roku 701 zginął u siebie w kraju.

⁷² Podobny sens m.in. w 1 Mch 3,42; Dn 4,25; 8,19; 9,26 itd.

się również z imperium seleuckim. Ten zaś lud wytrwale przeżywał wszystkie niepomysłne sekwencje faktów. Działo się tak wyłącznie dzięki ostatecznej woli Tego, który przysiągł, iż ludem swoim będzie się opiekował. Tak jest do dzisiaj. Każdy sprawiedliwy, choćby się potykał, znajdzie w końcu zmiłowanie i pomoc.

Słowa kluczowe: 1 Księga Machabejska, Stary Testament, Antioch IV Epifanes, hellenizm, okres machabejski.

Summary

ANTIOCHUS IV'S EXPEDITION TO THE EAST OF THE EMPIRE REPORTED IN THEOLOGICAL TERMS IN 1 MAC 6:1-4

The episode described in the article focuses on the years preceding the king's death. The First Book of Maccabees portrays the king as the main power behind all the adversities faced by the Jews and as the one whose forcibly imposed anti-Jewish decree gave rise to the outbreak of the Maccabean Revolt. In its theological dimension, the contents of the Book is presented as the divine retribution in response to all the inequities perpetrated by Antiochus against the Israelites and in response to the king's persistence in doing evil. Many Old Testament texts bring up the problem, thus enabling the proper examination of the perspective as analyzed by the author of the Book. The brief presentation of the selected Bible periscopes makes it possible to outline the very theological intention of the hagiographer.

Key words: The First Book of Maccabees, the Old Testament, Antiochus IV, Antiochus IV Epiphanes, Hellenism, the Maccabean period.